



54

Odenton

Odbitka
z „Poradnika Gospodarskiego”
Rok 41 1930 Nr. 46

WŁODZIMIERZ KULMATYCKI

Kierownik Pracowni Rybackiej
Państw. Inst. Nauk. Gospodarstwa
Wiejskiego w Bydgoszczy.



5.549

„O KARPIU OBSADOWYM“

W okresie zimowym właściciele gospodarstw stawowych, o ile nie produkują ryb obsadowych, zazwyczaj starają się usilnie o zabezpieczenie materiału obsadowego na wiosnę, dla zarybienia swych rybników.

Przezorność nakazuje wcześniej, w okresie zimowym jeszcze, skierować zamówienia na rybę obsadową, do ośrodków ją produkujących; na wiosnę bowiem bardzo często panuje brak karpia obsadowego, a wówczas bardzo trudno go dostać, nie mówiąc już o tem, że w zimie, czy na jesieni, wpłacając część należności na ręce sprzedającego, możemy zakupić karpie o wiele taniej, aniżeli na wiosnę następnego roku. Niezałatwienie zamówienia w czasie wczesnym bardzo często naraża na nieotrzymanie obsady, a przez to na niezarybienie naszego zbiornika stawowego i w konsekwencji na stratę dochodu, który powinniśmy uzyskać z obsadzonego karpem stawu.

Wśród karpie obsadowych rozróżniamy dwa rodzaje tak zwany narybek czyli zarybek, oraz krocзки.

Narybek są to karpie jednoletnie. Waga ich waha się przeciętnie w granicach od 20 do 80 gramów sztuka. Rzecz oczywista, że bardzo często oferują i narybek poniżej podanych przez nas norm; jednakże takiego narybku nie powinniśmy kupować, chyba w razie groźby suchostania letniego naszego stawu, w razie nie-

Bppl
Sep. 19/28
19.549.1119

obsadzenia go cięższą rybą. Najczęściej waga narybku waha się pomiędzy 30 do 50 gramów sztuka; wówczas na 1 kg przypada 30 do 20 sztuk narybku, czyli kopa narybku waży od 1,8 do 3,0 kg. — Powinniśmy się starać nabywać jednak narybek cięższy o wadze kopa od 3,0 do 4,5 kg.

Narybek bardzo często sprzedaje się na sztuki. Takiego jednak sposobu zakupu należy unikać, natomiast zamawiając narybek powinno się zażądać od sprzedającego deklaracji, ile sztuk narybku przypada na 1 kg i jaka jest cena za 1 kg. Tylko tego rodzaju sprzedaże są racjonalne i gwarantują zakupującemu — jakość towaru zakupywanego. Często bowiem się zdarza, że przy zakupie „na sztuki“, szczególnie jeśli kupujący nie wysłał swego reprezentanta na miejsce, lecz wykupuje np. za zaliczką przesłany towar, w miejsce spodziewanego narybku normalnego otrzymuje narybek drobny, który nie jest w stanie w najbliższym roku hodowlanym osiągnąć wagi przez nas preliminowanej i wskutek tego ponosimy stratę.

Cena narybku zależy od rozmaitych warunków jest różną. Normalnie jednak jest o 40 do 50% wyższą od ceny sprzedaży karpia konsumcyjnego.

Kroczi są to dwuletnie karpie. Waga ich wynosi od 120 do 300 gramów sztuka. Cena karpia tych jest zwykle o 30 do 40% wyższą od cen płaconych za rybę konsumcyjną.

Bez względu na to czy zakupujemy, zależnie od indywidualnych potrzeb naszego gospodarstwa, narybek czy kroczi do obsady, powinniśmy dbać bardzo o to, by otrzymywać rasowy materiał hodowlany. Tylko bowiem taki materiał daje gwarancję szybkiego wzrostu, czy to na karmie naturalnej, czy też przy zastosowaniu żywienia sztucznymi paszami.

Przy ocenie rasowości materiału nie powinniśmy się kierować jego ułuszczeniem. Wiemy dobrze, że w pokoleniu tych samych rodziców znajdujemy nieraz

obok siebie karpie bezłuskie (czyli skórzniaki lub nagie), lustrzenie (opatrzone li tylko trzema rzędami wielkich łusek z każdej strony ciała), albo też karpie całołuskie (o ciele pokrytem licznymi szeregami drobniejszych łusek). — Ułuszczenie nie może być zatem cechą rasowości i wartości materiału. Jedynie tylko odpowiedzianym sprawdzaniem rasowości jest kształt ciała. Rasowym jest karp o małej głowie, potężnie rozwiniętych mięśniach grzbietowych, poza głową bezpośrednio robiących wrażenie jakby garbu, odcinającego się płaską brózdą od głowy, oraz tęgi, szeroki trzon ogonowy. Karpie nierasowe lub zabiedzone wykazują dużą głowę i duże oczy, brak „garba“ grzbietowego i wiotki ogon.

Gospodarz stawowy, który będzie zwał przy zakupie karpia obsadowych na cechy powyżej podane, nie otrzyma do rąk swoich materiału bezwartościowego, ale piękną, doborową obsadę.

Dużym błędem przy zakupie obsady, jest zwracanie się o nią do handlarzy rybnych, a nie bezpośrednio do gospodarstw stawowych czy do towarzystw rybackich. Zakupno obsady od handlarzy rybnych przedewszystkiem podnosi jej cenę; handlarze bowiem nie produkują obsad, ale sprowadzają ją z gospodarstw stawowych i za trud, ryzyko i koszty przy tem poniesione, doliczają sobie, jak przy rybie konsumcyjnej, spory procent, wahający się w granicach 25 do 30%. — Podrożeńie ryby obsadowej, to jedna zła strona jej zakupu od handlarzy; ale jest jeszcze druga groźniejsza. Oto handlarze do transportu ryb obsadowych używają tych samych naczyń (beczek) przesyłkowych, co dla ryb konsumcyjnych, wśród których często wybuchają epizooceje, zakazające naczynia transportowe; każdy bowiem gospodarz stawowy, u którego wybuchnie epizooceja, stara się czempredzej ryby oddać handlarzowi, by przez to uchronić się przed śnięciem ryb i ich stratą. Handlarze nie dezynfekują swoich beczek po transportach ryb konsumcyjnych, a przed przewozem ryb obsadowych. Obsada

więc zupełnie zdrowa w momencie sprzedaży w gospodarstwie stawowym, zaraża się w beczkach handlarza i śnie w ręku „szczęśliwego nabywcy“. — Ten ostatni „płaci“ za wszystko, gdyż handlarz, przez którego ręce przechodzi jeszcze zdrowa, lecz zarażająca się zarazkami chorobotwórczymi ryba obsadowa, jest zupełnie kryty i nikt nie może mieć do niego pretensji, jako do chwilowego „przenosiela“ ryb z jednych rąk do drugich. Inaczej sprawa ma się z gospodarstwem stawowym. To ostatnie nigdy nie sprzedaje drugiemu gospodarzowi obsady chorej, czy wątpliwej, by nie narazić się na stratę dobrej opinii i marki w sferach rybackich. Gospodarstwa sprzedające obsady, mają przeważnie specjalne beczki tylko do przewozu narybku czy kroczków. Obawiając się zawleczenia ewentualnych zarazków chorobotwórczych do stawów własnego gospodarstwa, dezynfekują beczki i obchodzą się z nimi z należytą ostrożnością. To daje nam gwarancje otrzymania zdrowej obsady.

Dla informacji dodam, że pośrednictwem w sprzedaży i zakupie ryb obsadowych zajmuje się corocznie na wiosnę Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy (ul. Kwiatowa 4), dające pełną rękojmię, co do wartości obsady zakupywanej. Do tego towarzystwa doradzałbym więc zwrócić się interesentom, by zabezpieczyć sobie potrzebną obsadę karpiową na rok 1931.



ROLNICZA DRUKARNIA I KSIĘGARNIA NAKŁADOWA W POZNANIU